

*ELŻBIETA UMIŃSKA-TYTOŃ*

Łódź

**WZORCE NIEWERBALNYCH ZACHOWAŃ  
KOMUNIKACYJNYCH W XIX WIEKU  
(NA PODSTAWIE KODEKSÓW OBYCZAJOWYCH)**

Truizmem jest stwierdzenie, że niewerbalne zachowania komunikacyjne są znacznie starsze od mowy dźwiękowej. Ta pierwotna forma komunikacji jest jedynym środkiem porozumiewania się zwierząt, które za pomocą postawy ciała, gestów, pomrukiwań, warknięć itp. dobierają partnerów, ustalają hierarchię dominacji, współpracują w grupach. Podobne zachowania występują w świecie ludzi i pełnią w nim znaczącą rolę.

Naukowe zainteresowanie ludzką komunikacją niewerbalną rozpoczęło się w latach 70. XX wieku, początkowo na gruncie amerykańskim. Problematyka ta zajmowała zwłaszcza psychologów i antropologów. Z czasem, gdy w językoznawstwie ugruntowały się metodologie ukierunkowane na badanie języka w aspekcie komunikacyjnym (socjolingwistyka, kognitywizm, gramatyka komunikacyjna itd.), zagadnienia komunikacji niewerbalnej zyskały na znaczeniu jako równoprawny element procesu komunikacji obok zachowań językowych.

Wbrew pozorom pojęcie komunikacji niewerbalnej nie jest jednoznaczne. Wśród badaczy zarysowują się dwie skrajne postawy. Według pierwszej komunikacja niewerbalna ogranicza się do tych zachowań, które są intencjonalnie komunikacyjne. W drugim ujęciu do definicji włącza się wszelkie informacyjne sygnały niewerbalne, także zachowania podświadome. O ile pierwsze ujęcie uwypukla intencję komunikowania, czyli przyjmuje punkt widzenia nadawcy, o tyle drugie ujmuje komunikację z pozycji odbiorcy. Na tym tle rysuje się trzecie, kompromi-

sowe stanowisko, według którego komunikacja niewerbalna obejmuje zachowania kodowane i dekodowane w obrębie społecznie uznanego systemu sygnałów, bądź też inne kodowane intencjonalnie. Definicja ta jednak wyłącza zachowania nieintencjonalne (podświadome, mimowolne), które są uznawane za najbardziej informacyjne. Zdaniem zwolenników takiego rozumienia komunikacji niewerbalnej „zachowania niewerbalne, które nie zawierają zamierzonych przez osoby kodujące i dekodujące działań, mogą służyć informacji ale nie komunikacji”<sup>1</sup>. Na potrzeby naszych rozważań ta właśnie definicja komunikacji niewerbalnej wydaje się najstosowniejsza.

Ze względu na genezę wśród niewerbalnych zachowań komunikacyjnych wyodrębnia się dwie grupy:

- zachowania wrodzone,
- zachowania wyuczone.

O wrodzonym charakterze części zachowań niewerbalnych przekonują badania prowadzone wśród ludzi należących do różnych, często bardzo odmiennych kultur. Wykazują one, że podstawowe stany emocjonalne, jak radość, złość, smutek, strach itp. są wyrażane w podobny sposób. Również dzieci niepełnosprawne, niewidome, głuchonieme pod wieloma względami zachowują się jak ich zdrowi rówieśnicy. Wykonują podobne gesty, mają podobną mimikę itd.

Drugim źródłem powstawania i kształtowania zachowań niewerbalnych jest proces uczenia się, który praktycznie rozpoczyna się wraz z narodzinami człowieka. Pierwszy okres komunikowania się dziecka z otoczeniem ma charakter wyłącznie niewerbalny. W miarę wzrastania człowiek nabywa doświadczenia w kodowaniu i odkodowywaniu zachowań niewerbalnych samoistnych oraz towarzyszących komunikacji językowej.

Przedmiotem mojego zainteresowania jest pewien aspekt owego kształcenia zachowań niewerbalnych, jakim są wymagania tzw. dobrego wychowania. Zasady zachowania się w towarzystwie, podobnie jak większość norm obyczajowych, przechodziły z pokolenia na pokolenie drogą tradycji ustnej, przez praktyczny przykład oraz domową edukację dzieci i młodzieży. Bywały też spisywane z myślą o osobach, którym mogły ułatwić znalezienie się w środowisku dla nich nowym, w którym obowiązują inne formy od wyniesionych z domu rodzinnego. Po raz pierwszy słownego sformułowania reguł zachowania się do-

---

<sup>1</sup> D.G. Leathers, *Komunikacja niewerbalna. Zasady i zastosowania*, przeł. M. Trzcińska, pod red. nauk. Z. Nęckiego, Warszawa 2007, s. 20–27.

konano w okresie późnego średniowiecza i dotyczyło ono kodeksu postępowania rycerskiego. Następnie w związku z rozkwitem kultury dworskiej w XVI i XVII wieku powstawały dość liczne kodeksy obyczajowe. Po raz drugi znaczny wzrost produkcji kodeksów uczących właściwego sposobu bycia nastąpił w XIX wieku. Zapotrzebowanie na nie wynikało wówczas z przeobrażeń społecznych, w wyniku których wielu ludzi aspirowało do stylu bycia wyższych sfer, uznawanego za obowiązujący wzór dobrych manier.

Powstające w XIX wieku kodeksy obyczajowe obejmowały niemal wszystkie formy kontaktów międzyludzkich. Ich treść była więc bardzo różnorodna, podobnie jak i adres czytelnicy. Do grupy kodeksów obyczajowych należały podręczniki dla podróżnych, podręczniki pisania listów, zbiory toastów i powin-szowań, gier i zabaw towarzyskich, kodeksy honorowe, poradniki pedagogiczne oraz poradniki dla ludu<sup>2</sup>. Najliczniejszą grupę kodeksów obyczajowych stanowiły podręczniki dobrego wychowania i te są przedmiotem mojego zainteresowania. Obserwacją objęłam siedem tekstów powstałych na przestrzeni całego stulecia. Zawierają one wskazówki dotyczące życia towarzyskiego, form zachowania się w miejscach publicznych, zasad konwersacji, sposobu ubierania się itp. Wśród tych porad da się wyodrębnić opisy wielu zachowań, które wówczas były niezbędnym elementem dobrego wychowania, zaś dziś skłonni jesteśmy je ujmować w kategoriach komunikacji niewerbalnej. W przepisach dobrego zachowania formułowanych przez autorów kodeksów znalazły odbicie wszystkie główne systemy komunikacji niewerbalnej, czyli komunikacja wzrokowa, słuchowa i pozawzrokowa.

## **Komunikacja wzrokowa**

System komunikacji wzrokowej jako najważniejszy zajmuje w kodeksach najwięcej miejsca. Znajdą się tu zatem wskazówki dotyczące komunikacji ruchowej obejmującej kilka podsystemów: ekspresji twarzy, zachowań wzrokowych, gestów i pozycji ciała; następnie komunikacji proksemicznej określanej przez wykorzystanie przestrzeni, odległość i terytorium dla celów komunikacyjnych oraz komunikacji wykorzystującej przedmioty do kształtowania zewnętrznego wyglądu naszego ciała.

---

<sup>2</sup> Por. J. Szymczak-Hoff, *Drukowane kodeksy obyczajowe na ziemiach polskich w XIX wieku (studium źródłoznawcze)*, Rzeszów 1982.

Z badań specjalistów od komunikacji niewerbalnej, ale także z naszego doświadczenia wynika, że ludzka twarz stanowi najistotniejsze źródło informacji o przeżywanych emocjach. Zdawali sobie z tego sprawę autorzy kodeksów:

- *Na fizyonomii dusza, charakter, namiętności z wewnątrz wytłaczają swe wizerunki.* Brew. 59;
- *Wielkiej wagi do ocenienia człowieka jest wyraz twarzy, czyli mina. Rysy twarzy są częstokroć odbiciem i odbłyskiem naszego wewnętrznego stanu duszy, naszych uczuć, wrażeń i myśli.* Przykaz. 30.

Świadomość znaczenia, jakie ma mimika, kazała panować nad wyrazem twarzy. Rzeczą pożądaną i wskazaną było wyrażanie uczuć pozytywnych, zaś ukrywanie emocji negatywnych:

- *Co do twarzy, niepodobna, żeby nie odbijała wrażeń. Hamować się tylko trzeba z oznaką gniewu, pogardy, złego humoru. Niechaj szlachetne uczucia i uprzejme usposobienie maluje się zawsze na twarzy.* Kodeks 154;
- *Rysy twarzy (te tłumacze uczuć panujących w duszy) mają malować słodycz i pogodę myśli.* Prawidła 22;
- *Na balu nie należy nigdy zapominać, że wyraz twarzy winien być wesoły i przyjemny. Zła i smutna twarz na balu jest tem samem, co taniec na stypie.* Zwycz. 123.

Ceniono dostosowanie się do otoczenia:

- *Twarz twoja stosować się ma do każdorazowego otoczenia, to znaczy, bądź wesołym z wesołymi, a smutnym ze smutnymi.* Przykaz. 32.

W kodeksach znaleźć można też bardziej precyzyjne opisy, jakie uczucia komunikują poszczególne zachowania mimiczne, np.

- *Nie podnoś zbyt brwi; uchodzi to za znak wyniosłości i pychy.* Przykaz. 32;
- *Bolesne faldowanie czoła, ściąganie brwi itp. jako oznaki gniewu i niezadowolenia szpecą młodą twarzyczkę, a u kobiet starszych stają się wstrętnymi.* Wskaz. 20;
- *Czoło pomarszczone nadaje człowiekowi wygląd mruka, wygi lub przepracowanego – i odraża.* Przykaz. 31;
- *Śmiesznie wyglądają otwarte bez miary usta na znak podziwienia albo niespodzianki, drżące wargi i zamknięte oczy w razie bojaźni...* Prawidła 73.

Dla wszystkich jest oczywiste, że oczy mają ogromny potencjał komunikacyjny. Zachowania wzrokowe pełnią wiele funkcji komunikacyjnych, z których większość dotyczy relacji z drugim człowiekiem. W poradnikach wiele wskazuje na kontakt wzrokowy z otoczeniem, świadczącego o zainteresowaniu drugim człowiekiem i skupieniu uwagi na nim:

- *Każdemu, z którym mówisz, patrz szczerze i śmiało w oczy.* Przykaz. 51;
- *Przy składaniu ukłonu należy patrzeć w oczy osoby, której się kłaniamy.* Kodeks 156.

Kontakt wzrokowy z drugim człowiekiem, wyrażający skupienie uwagi na nim i jego sprawach, jest warunkiem dobrego wychowania. Z drugiej jednak strony przestrzega się:

- *Obyczajność nie dozwala zatrzymywać długo spojrzenia na jednej i tej samej osobie.* Prawidła 22.
- *W towarzystwie płci pięknej, chociażbyś i szczerze którą kochał, nie wpatruj się ustawicznie w jej lice i kibić, bo i sam na śmiech się narazisz i niewinną pannę żenować będziesz.* Obycz. 45.

Znajdujemy także szczegółowy opis konkretnych zachowań o określonym znaczeniu, np.:

- *przymrużanie niepotrzebne aroganckie ócz, osobliwie wobec osób starszych i dam, jak to często czynią „lwy salonowe” dowodzi braku wszelkiej dystynkcji i obraża wprost dobre towarzystwo.* Brew. 63;
- *Nie otwieraj oczu nadmiernie jakbyś się wszystkiemu dziwił.* Przykaz. 32;
- *Przykre także bywa ciągle przymrużanie powiek i niespokojne przerzucanie galek żrenicznych.* Wskaz. 22.

Najwięcej miejsca w kodeksach zajmują wskazówki dotyczące gestów i postawy ciała. Są najlepiej uświadamiane, stąd stosunkowo łatwo objąć je kontrolą. Obok konwencjonalnych gestów powitania i pożegnania, poprzez ukłon czy podanie ręki, reguł dotyczących pozycji siedzącej lub stojącej w różnych sytuacjach (przy powitaniu, w rozmowie z osobą starszą itd.), znajdujemy szczegółowe przepisy w rodzaju:

- *Głowę należy trzymać prosto i górą, ale bez wyprężania.* Prawidła 22;
- *Przy siedzeniu nie wypada: niedbale opierać się w tył na krzesło, zarzucać jedną nogę na drugą [...] wyciągać się jak długi na krześle.* Przykaz. 27;

- *Przy pozycji stojącej nie wypada: uderzać jednym kolaniem o drugie, przekładać nogę za nogę, podcierać sobie rękami boki.* Przykaz. 26.

Gestom poświęca się uwagę, podkreślając potrzebę panowania nad nadmierną, mimowolną gestykulacją i utrzymanią jej w harmonii z pozostałymi elementami sytuacji komunikacyjnej:

- *Ruch ręki, głowy czy korpusu towarzyszyć może zawsze rozmowie wesołej, patetycznej czy ożywionej. Należy tylko pozbyć się przyzwyczajień: machania rękami, przestępywania z nogi na nogę, kiwania głową. Gest odpowiedni rozmowie ochrania od przesady lub pospolitości.* Kodeks 153;
- *Żywe gestykulowanie rękoma przy rozmowach nie jest estetyczne.* Przykaz. 32.

Komunikacja proksemiczna obejmuje sposób, w jaki wykorzystywana jest przestrzeń w celach komunikacyjnych. W kodeksach obyczajowych wskazówki takie nie zajmują wiele miejsca. Wskazany jest umiar i opanowanie w sposobie poruszania się:

- *Naucz się chodzić po ulicy. Idź zawsze [...] spokojnie, bez wymachiwania rękoma, lekko [...]. Nie patrz w ziemię, nie ściągaj ramion, nie zginiń nadto kolan. Rąk w kieszeni spodni nie trzymaj ani też nie zakładaj ich na krzyżu.* Zwycz. 91;
- *Ci, co nie umieją wystać na miejscu, lecz kręcą się nieustannie wstają z miejsca lub chodzą po pokoju, są równie nieznośni jak ci, którzy przestępują z nogi na nogę, albo obracają ciągle jakiś przedmiot w rękę.* Kodeks 134–135.

Zaleca się przede wszystkim zachowanie dystansu, który jest wyrazem szacunku do drugiego człowieka i jego prywatności:

- *Nie przybliżaj się za blisko do osoby, z którą rozmawiasz; nie kasłaj jej w twarz, patrz jej w oczy.* Zwycz. 92;
- *Grubijaństwo [gdy kto] przybliży zbyt swe włosy do twarzy drugiego.* Rysy 4;
- *Siadaj naprzeciw pana domu lecz nie za blisko.* Przykaz. 51;
- *Nie przystępuj doń tak blisko, żebyś go oddechem owiewał lub nań śliną pryskał.* Przykaz. 51.

Do komunikacji wzrokowej zalicza się także komunikacyjne zachowania wykorzystujące wygląd zewnętrzny. W kodeksach zagadnieniom tym poświęca

się wiele miejsca. Należą tu na przykład szczegółowe przepisy dotyczące stosownego stroju na różne okazje:

- *Panny powinny w strojach zachować zawsze większą prostotę aniżeli mężatki.* Brew. 39;
- *Kwiaty we włosach noszą tylko dziewczynki i panny.* Brew. 40;
- *Odwiedziny u przełożonych i wysokich osobistości wymagają z reguły czarnego odzienia i świeżych rękawiczek. W wizytach urzędowych musi być przynajmniej surdut czarny.* Przykaz. 80;
- *Kolor lila i bladeżółty paniom starszym przystoi.* Wskaz. 35;
- *Gospodarz zwłaszcza wieczorem powinien być we fraku i mieć rękawiczki.* Brew. 184.

## **Komunikacja słuchowa**

System komunikacji słuchowej również jest istotny. Obejmuje on dźwięk naszego głosu w czasie tworzenia wypowiedzi oraz inne, nielingwistyczne wokalizacje, jak ziewnięcia, odchrząknięcia, pauzy. Na czynniki wokaliczne składają się: barwa głosu, tempo mowy, jej wysokość, głośność i inne. Wiele tych cech łączy się w to, co potocznie nazywamy modulacją. Konwersacja, rozmowa stanowiła kwintesencję życia towarzyskiego, jej przebieg decydował o walorach spotkań i ich uczestników. Nic więc dziwnego, że zewnętrzny kształt wypowiedzi zajmował w poradnikach wiele miejsca. Spośród czynników wokalicznych wymienia się w kodeksach ton głosu, tempo mowy, wysokość i głośność:

- *Zbytni pośpiech w mówieniu [...] nie oddziaływa przyjemnie na słuchaczy. Zbyt znowu powolnie, stękajaco lub łękliwie prowadzona rozmowa znudzi każdego.* Wskaz. 24;
- *Mówiąc nie wrzeszcz, jako do głuchych i nie mów zbyt cicho, żeby ciębie z trudnością słyszeć i rozumieć mogli.* Obycz. 29;
- *Zawsze powinno się uważać, aby naszemu głosowi nie zbywało na potrzebnej modulacji.* Wskaz. 25.

Czynnikom wokalicznym w komunikacji wykwintnej przypisywano duże znaczenie, czego dowodzą następujące przykłady:

- *ludzie przebacząją nawet [...] mówienie prawdy w oczy dlatego, że ją mówią głosem miłym, serdecznym.* Kodeks 207;

- *Nie dosyć jest w rozmowie powiedzieć coś rozsądnego, trzeba jeszcze powiedzieć to przyjemnym sposobem, a celu tego dopiąć można starając się o piękną wymowę i zmianę harmonijną tonów głosu. Prawidła 74.*

## Komunikacja pozawzrokowa

Najmniej miejsca poświęca się komunikacji pozawzrokowej, obejmującej podsystemy: dotykowy, węchowy i czasowy. Spośród nich przepisy *savoir-vivre* 'u dotyczą głównie dotyku i w nieco mniejszym zakresie czasu.

Zasady dobrego wychowania nakazywały zachowanie dystansu wyrażającego szacunek dla cudzej prywatności. Narusza ten dystans dotyk, który jest dopuszczalny właściwie tylko w geście podania ręki. Gest ten wiele może wyrażać w zależności od jego charakteru, np.:

- *Są tacy, którzy zaledwo dotykają twej ręki. Jest to niegrzecznością z ich strony. Uścisk ręki powinien być szczery. Kodeks 152;*
- *Zaś nie są grzeczni, którzy podają tylko jeden albo dwa palce, a nadto zdradzają naturę swą zimną i obojętną. Kodeks 152.*

Przesada jednak też nie jest wskazana:

- *Nie dowodzi też dobrego wychowania trzymanie zbyt długo obcej ręki w swojej. Kodeks 152.*

W innych przypadkach dotyk narusza wymagany dystans i nie jest akceptowany:

- *Unikaj szpetnego zwyczaju mówiąc z kimś trzymać się jego sukni, rękawa, kłapy lub kołnierza. Obycz. 30;*
- *Nie dotykaj osób, z którymi rozmawiasz. Prawidła 23;*
- *Poklepywać kogoś po ramieniu lub po brzuchu na znak dobrej, zażyłej komitywy w przyzwoitym towarzystwie nie uchodzi. Zwycz. 86.*

Oprócz dotyku komunikacja pozawzrokowa obejmuje operowanie czasem. To ważna część przepisów *savoir-vivre* 'u. W kodeksach znaleźć można liczne zalecenia punktualności:

- *Na obiad proszony przychodzi się [...] punktualnie o oznaczonej godzinie, albo na kilka (najwyżej 10) minut wcześniej. Brew. 195;*
- *Na wieczorek goście zjeżdżają się zazwyczaj około 9.00, nie później. Zwycz. 120;*
- *Na bal przyjeżdża się zwykle po 10.00, a nawet około północy. Zwycz. 121.*



Należy przestrzegać zwyczajowych terminów:

- *Zaproszenia na wieczór posyłają się na tydzień naprzód.* Kodeks 35.

Ścisłymi przepisami objęta była też pora składania wizyt różnego typu i czas ich trwania. Znajomość tych zasad człowiekowi bywałemu w świecie była niezbędna:

- *Wizyty oddają się w porze południowej [...] nie składa się nigdy wizyt przed drugą, ani po szóstej po południu.* Brew. 188;
- *Wizyta ceremonialna trwa do 15 minut.* Kodeks 47.

### Sposób argumentacji

Propagując określone wzorce zachowań, autorzy kodeksów posługiwali się odpowiednią argumentacją. Argumentem wynikającym niejako z natury formułowanych wskazówek jest przypisywanie propagowanych zachowań ludziom należącym do sfer wyższych, których sposób zachowania uznano za wzór, np.:

- *Osoba dystygowana nie szuka znajomości na ulicy.* Brew. 47;
- *Szepty i śmiechy tłumione lub hałaśliwe nie nadają się do dobrego towarzystwa.* Kodeks 185;
- *Osoba dystygowana nie ogląda się poza siebie, nie przystaje co krok, nie przypatruje się przechodniom.* Kodeks 185.

W miarę, jak inteligencja zyskiwała coraz wyższą pozycję w społeczeństwie, pojawiały się argumenty stawiające jej przedstawicieli na równi z innymi uprzywilejowanymi warstwami społecznymi.

- *Inteligentna kobieta musi i powinna siłą wykształcenia umieć zapanować nad swoją twarzą.* Wskaz. 19;
- *Nie jest przyzwoicie śmiać się za głośno. Człowiek inteligentny raczej uśmiecha się niż się śmieje.* Przykaz. 31.

Coraz wyżej ceniono wykształcenie:

- *O stopniu wykształcenia każdej osoby wnioskujemy przede wszystkim ze sposobu wyrażania się.* Wskaz. 23.

Komunikacyjne zachowania niewerbalne ujawniają nasze emocje, wyrażają nasz stosunek do otoczenia. Autorzy kodeksów uświadamiają czytelnikom znaczenie poszczególnych zachowań. Ma ono zachęcać do nich lub wręcz przeciwnie – przestrzegać przed nimi, np.

- *niech spojrzenie będzie pewne czyli śmiałe. Wzrok pewny przemawia za siłą charakteru i woli.* Przykaz. 31;

- *zbyt głos podnosić jest zuchwalstwa i dumy oznaką; mówić zbyt cicho zdradza nużącą lekliwość; zbyt rozciągle cechuje leniwość ducha, a zbyt szybko lekkość charakteru. Prawidła 72;*
- *Nie spuszczaaj zbyt głowy ku ziemi; głowa obwisła zdradza nieraz złe sumienie, obłudną pokorę i chytrość. Przykaz. 29;*
- *Śmiać się z byle czego jest oznaką pustoty. Przykaz. 30;*
- *Nie poruszaj oczyma gwałtownie; nadaje to twarzy niewyraźnego dziwidła wyglądu. Przykaz. 32;*
- *Dźwięk głosu ostry i wybitny zdradza cierpkość uczucia. Prawidła 72.*

Cechy wzoru człowieka z towarzystwa uwypuklano poprzez przeciwstawienie ich zachowaniom ludzi niskiego pochodzenia. W ciągu całego stulecia wzór osobowy nakazywał odgradzanie się od wszystkiego, co gminne:

- *Nie wykrzywiaj twarzy i nie rób żadnych przedrzeźnień; jest to i wstrętne i prostackie. Przykaz. 30;*
- *Ci którzy wciskają się na salony wielkiego świata mają zwyczaj podawać rękę tak lekko i niedbale z takim chłodem i obojętnością, że zapewne każdy wolalby nie dotykać się takiej ręki wcale. Kodeks 156;*
- *Idąc drogą nie nuć pod nosem ani nie gwizdaj jak woźnica. Przykaz. 32.*

Idealne zachowania proponowane w kodeksach cechuje umiarkowanie i unikanie wszelkich ekstremalności. Toteż wskazówki często formułowane są w postaci szeregu wykluczającego zachowania skrajne, sytuujące wzorzec pośrodku wyznaczonych krańców, np.:

- *Nie mów ani za głośno ani zbyt cicho. Przykaz. 68;*
- *Mów spokojnie, nie za powoli, nie za prędko. Przykaz. 68;*
- *Ton rozmowy nie powinien być ani krzykliwym ani szepczącym. Kodeks 169;*
- *Rękoma poruszaj jednostajnie [...] ani nie opuszczaj ich bezwładnie ani nie przyciskaj do boków, ale też nie wiosłuj i nie wywijaj niemi jakby jaką korbą lub śmigą. Przykaz. 29.*

## Uwagi końcowe

Lektura zawartych w kodeksach obyczajowych wskazówek dotyczących komunikacyjnych zachowań niewerbalnych pozwala dostrzec, że uwzględniają one trzy rodzaje zachowań komunikacyjnych:

1. Zachowania w znacznym stopniu wrodzone, zazwyczaj mimowolne, wyrażające głównie emocje (mowa twarzy, oczu). Zadaniem autorów kodeksów było uświadomienie czytelnikom ich wymowy i znaczenia w celu umiejętności ich kontrolowania w myśl obowiązującej zasady: *Sztuka zachowania się przyzwoitego w dobrem towarzystwie zależy na pohamowaniu swych namiętności* (Prawidła 132). Większość reguł należących do tej grupy zachowała aktualność również obecnie.

2. Zachowania zarówno wrodzone, jak i wyuczone, utrwalone w danej kulturze poprzez wieloletnią tradycję, związane ściśle z komunikacją językową. Zachowania niewerbalne stanowią jej ramę, uzupełnienie, rzadziej ją zastępują lub funkcjonują samodzielnie (np. modulacja głosu, gestykulacja, proksemika). W tym zakresie zasadnicza troska skierowana była na odpowiednie zsynchronizowanie różnych typów sygnałów komunikacyjnych, np.: *Ruch powinien zawsze odpowiadać tonowi rozmowy, jest niejako jej wtórowaniem i staje się śmiesznym, kiedy się z nią nie zgadza* (Prawidła 75). W znacznym stopniu reguły te stanowią element współczesnego wzorca zachowań komunikacyjnych.

3. Zachowania związane z konwencją, nierzadko przeniesioną z obcego obyczaju, tym samym historycznie zmienne, w niewielkim stopniu związane z komunikacją werbalną (np. komunikowanie poprzez strój lub poprzez operowanie czasem). Te wskazówki najszybciej się zdezaktualizowały wraz ze zmianami innych składników obyczaju (np. zmiany mody, form kontaktów towarzyskich itp.).

Naszkiecowany tu wzorzec zachowań komunikacyjnych stanowi ciekawe pole obserwacji dla językoznawcy badającego obyczaje językowe Polaków w XIX wieku. Zalecane przez poradniki umiar, opanowanie zachowań ujawniających silne emocje, daleko idąca samokontrola własnych działań i odruchów znajduje odbicie w ówczesnych zachowaniach językowych. Tu również obowiązywało ograniczenie ekspresji językowej, unikanie wyrazów ludowych, potocznych – uznawanych za gminne, używanie form podkreślających dystans do odbiorcy, dostosowanie formy wypowiedzi do sytuacji i możliwości percepcyjnych odbiorcy, stosowanie rozbudowanych formuł werbalnych o funkcji grzecznościowej itd. Działo się tak, ponieważ zarówno komunikacja werbalna, jak i niewerbalna realizowały ten sam system wartości. Wprawdzie dziewiętnastowieczne kodeksy dowodzą przeobrażeń, jakie dokonywały się w ciągu całego stulecia w obrębie

postulowanych wzorców osobowych<sup>3</sup>, ale widoczna jest uniwersalność i ponadczasowość większości zachowań. Wiele reguł z tego zakresu odnajdujemy we współczesnych podręcznikach *savoir-vivre* 'u. Są zatem nadal elementem obowiązującego wzorca, który jednak jest realizowany w coraz mniejszym stopniu.

### Wykaz źródeł

- Brew. – I. Poeche, *Brewiarzyk salonowy. Prawidła i wskazówki do zachowania dobrego tonu w życiu towarzyskim*, Rzeszów 1887.
- Kodeks – E. Lubowski (pseud. Spirydion), *Kodeks światowy czyli znajomość życia we wszelkich stosunkach z ludźmi na podstawie najlepszych źródeł ułożony*, Warszawa (b.r.w.).
- Obycz. – I. Legatowicz, *Dawna przodków naszych obyczajność, to jest ustawy obyczajności...*, Wilno 1859 (reprint: Kórnik 1983).
- Prawidła – J. Miłkowski, *Prawidła obyczajności ku zachowaniu uprzejmych w świecie stosunków według dzieła francuskiego*, Kraków 1852.
- Przykaz. – E. Janowicz, *Kodeks światowy. Przykazania grzeczności i przyzwoitości*, Mikołów (b.r.w.).
- Rysy – L. Gautier, *Rysy charakterystyczne złego wychowania, czyli uczynki i mowy przeciwne grzeczności, które moralisci tak starożytni jako i nowożytni za takie uznali, zebrane przez...*, Warszawa 1817.
- Wskaz. – *Wskazówki dobrego tonu czyli sztuka życia towarzyskiego dla dorastających panienek*, Lwów 1895.
- Zwycz. – M. Rościszewski, *Zwyczaje towarzyskie. Podręcznik praktyczny dla pań i panów*, Warszawa 1930.

---

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 76 i n.

---

**PATTERNS OF NON-VERBAL COMMUNICATION BEHAVIOURS  
IN THE 19<sup>TH</sup> CENTURY  
(ON THE BASE OF CUSTOMS CODES)**

**Summary**

The article describes typical language behaviour, which was recommended in savoir-vivre handbooks from the 19<sup>th</sup> century.

On the base of chosen customs codes, which include above mentioned savoir-vivre advices, the author describes the patterns of non-verbal behaviours, that either accompany or even replace the verbal communication. All the basic types of non-verbal communication-visual, auditory and kinesthetic has been analyzed.

The article proves that the moderation and restraint are common in all typical language behaviours. We can observe this not only in indications themselves but also in their forms and argumentation used in them.